



Miłość Tego, który jest BLISKO

III Niedziela adwentu

Modlitwę zacznij od znaku krzyża i chwili zatrzymania. Uświadom sobie, że oddychasz, że są w Tobie jakieś uczucia, że przez Twoją głowę przebiegają myśli. Nie próbuj tego wszystkiego nazywać, jedynie zauważ i trwaj w dalej w ciszy i uważności. Poproś teraz Ducha Świętego, by Cię prowadził, uzdalniał do bezinteresowności na modlitwie i przyjęcie tego, co Bóg chce Ci podarować.

Przeczytaj teraz zaproponowany fragment/zdanie biblijne. Kilka razy, tak, by zaspokoić Twój umysł i by to Słowo mogło dotrzeć do Twojego serca. Miej w pamięci fakt, że Boże Słowo jest posłane z konkretną łaską i nie wraca do Boga, zanim nie uczyni tego, co Bóg zamierzył.

Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz, który daje zbawienie. On uniesie się weselem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości, jak w dniu uroczystego święta. (So 3, 16-18a)

*Śpiewajcie Panu, bo uczynił wzniosłe rzeczy,
niech to będzie wiadome po całej ziemi.
Wznos okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu
bo wielki jest pośród ciebie, Święty Izraela. (Iz 12, 5-6)*

Duch Pański nade mną, posłał mnie głosić dobrą nowinę ubogim. (Iz 61,1)

Poproś teraz **o łaskę przyjęcia daru wiary, nadziei i miłości.**

1. „Mocarz, który daje zbawienie”. To słowa, które opisują Boga – On jest wszechmogący i pełen mocy. Co pojawia się w Twoim sercu, gdy o tym myślisz?
2. Pomyśl o tym, że Bóg, który jest MIŁOŚCIĄ, jest też Mocarzem. To oznacza, że jest silniejszy od każdego z Twoich lęków, grzechów i życiowych uwikłań. Jest większy niż Toja słabość i niedoskonałość. I On sam przychodzi, by „uczynić wzniosłe rzeczy” w Twoim życiu. Może są takie problemy, które chciałbyś rozwiązać zanim zaprosisz Go do swojego serca? Z jakimi trudnościami mierzysz się sam, zamiast szczerze i prosto poprosić o pomoc?
3. Pozostań przez chwilę w ciszy z obrazem Boga, który „unosi się weselem” nad Tobą, czyli cieszy się z tego, że jesteś. Nie z tego, jaki będziesz, gdy już osiągniesz doskonałość, ale z tego, jaki jesteś dzisiaj. Z tego że istniejesz, oddychasz, uczysz się kochać – również jeśli jest to nauka na błędach... Otwórz się na Jego obecność, pozwalając sobie na to, żeby po prostu być razem z Nim i przyjmować Jego miłość.

Na zakończenie modlitwy spróbuj zobaczyć, co zostawia w Tobie ten czas. Jakie uczucia, myśli, decyzje? Podziękuj Bogu za to, czym Cię obdarował podczas tego spotkania z Nim.

Odmów modlitwę: **Chwała Ojcu...** i zakończ znakiem krzyża.

Zachęcamy, byś zrobił krótką refleksję po modlitwie. Byś zapisał sobie jakieś szczególne poruszenia, czy myśli. Niech to będzie taki swoisty dziennik duchowy z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.